

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2024r.

sprawy **S. K.**

skazanego za przestępstwo z art. 278§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 7 listopada 2023r., sygn. akt IV

Ka 565/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia –

Krzyków we Wrocławiu z dnia 11 stycznia 2023r., sygn. akt VII K 663/22

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. P.– Kancelaria Adwokacka w W.– kwotę 720 zł tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji (tiret pierwszy) skarżący wskazał na naruszenie przez Sąd Odwoławczy przepisów postępowania, a mianowicie art.

433§2 k.p.k. w zw. z art. 175§1 k.p.k., które polegać miało na zaniechaniu dokonania przez Sąd Okręgowy wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz pominięciu rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wniosku i zarzutu apelacji, a to w zakresie nieodebrania od skazanego bezpośrednio wyjaśnień oraz ustaleń co do wartości przedmiotów wskazanych w opisie czynu przypisanego skazanemu.

Jeżeli chodzi o pierwszy z poruszonych problemów zauważenia wymaga, że zarzutu o tej treści nie postawiono w zwyczajnym środku odwoławczym, a tym samym wskazywanie, jako naruszonego, w tym zakresie, art. 433§2 k.p.k., jest z góry skazane na niepowodzenie. Przepis ten, jak zresztą prawidłowo ujęto to w treści zarzutu kasacyjnego, dotyczy prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej, Sąd Okręgowy nie przeprowadzał jej jednak w omawianej części, wobec braku ku temu podstaw. Z kolei ewentualne zastrzeżenia co do faktu nieprzesłuchania skazanego na etapie postępowania przed Sądem II instancji należało sformułować bezpośrednio pod adresem tego Sądu, wskazując, jakie przepisy proceduralne zostały przez niego naruszone. Skarżący nie sformułował takiego zarzutu. Co więcej, z akt sprawy wynika, że na etapie postępowania odwoławczego nie składano wniosku o dopuszczenie dowodu z bezpośrednich wyjaśnień skazanego – takiej woli nie wykazał też sam skazany. Zarzut taki ostatecznie i tak okazałby się więc bezskuteczny.

Odnosnie zaś drugiej kwestii poruszonej w omawianym zarzucie kasacji należy zauważyć, że problematyka wartości skradzionych przedmiotów została poruszona w apelacji i Sąd Odwoławczy odniósł się do niej – ostatni akapit na str. 4 motywów pisemnych orzeczenia – a jego rozważania cechuje oparcie w zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

W zarzucie sformułowanym w kolejnym punkcie kasacji (tiret drugi) wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170§1 pkt 5 k.p.k., które miało polegać na oddaleniu wniosku obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadka funkcjonariusza policji, który dokonywał przesłuchania podejrzanego. Zarzut ten jednak jawi się jako nieuzasadniony. Choć z protokołu rozprawy odwoławczej (k. 177 akt głównych) nie wynika, na jaką okoliczność wniosek ten został złożony, to w treści kasacji skarżący podniósł, że miał on na celu

ustalenie, czy pokrzywdzony i skazany kontaktowali się ze sobą, podczas gdy S. K. przebywał na komisariacie policji (w treści zarzutu wskazano przy tym, że to S.K. miał dzwonić do pokrzywdzonego, podczas gdy w uzasadnieniu kasacji podniesiono, że to świadek miał kontaktować się ze skazanym).

Stwierdzić jednak należy, że ustalenie tej kwestii wydaje się kwestią drugorzędną, nie mającą żadnego wpływu na końcowe ustalenia w sprawie. Po drugie zaś, nawet, gdyby uznać, że przesłuchanie funkcjonariusza Policji miało na celu wykazanie, że już na wstępnym etapie postępowania P. S. potwierdził, że pożyczył skazanemu narzędzia, obrona miała możliwość złożenia takiego wniosku jeszcze na etapie postępowania przed Sądem I instancji, bowiem już wtedy linia obrony skupiona była na dowiedzeniu, że skazany pożyczył, a nie ukradł narzędzia (co stało zresztą nie tylko w opozycji do depozycji pokrzywdzonego, ale też wyjaśnień współoskarżonych i pierwszych wyjaśnień samego skazanego). Niezależnie jednak od tego, taki wniosek dowodowy w istocie należało uznać za spóźniony – został złożony dopiero na drugim terminie rozprawy odwoławczej, podczas gdy, jak już wskazano, uzasadnionym było złożenie go jeszcze na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego.

Trzeci z postawionych zarzutów, dotyczący naruszenia przez Sąd Odwoławczy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 457§3 k.p.k. jest niezasadny już tylko z powodu wskazania, jako jego postawy – art. 457§3 k.p.k. Otóż wobec treści art. 537a k.p.k. nie może on stanowić samodzielnej podstawy do uchylenia wyroku sądu odwoławczego. Nawet jednak, gdyby uznać, że intencją skarżącego było wskazanie w tym zakresie na art. 433§2 k.p.k. i podniesienie, że Sąd Odwoławczy nie przeprowadził w sposób właściwy kontroli odwoławczej, zarzutu takiego nie można byłoby podzielić. Twierdzenia obrony przywołane na potrzebę uzasadnienia zarzutu mają bowiem charakter polemiczny, zaś rozważania Sądu Odwoławczego (a także Sądu I instancji) w przestrzeni oceny zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień współoskarżonych w sprawie – P. M. i J. T., cechuje kompleksowość, zgodność z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Skarżący nie wykazał w istocie błędu w rozumowaniu Sądów, a jedynie zaprezentował swoją wizję interpretacji

wypowiedzi wskazanych osób, która jednak jest nie do pogodzenia z logiką, szczególnie, gdy ich oceny dokona się we wzajemnym powiązaniu ze sobą.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej takiego o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższego było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną i życiową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych, dostrzegając rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego wydane w sprawie o sygn. akt I KZP 5/23 (postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2023r.).

[PGW]

[ms]